

W niedzielę, 11 czerwca 2006 r. mieszkańcy i parafianie Świlczy oraz władze samorządowe przeżywali podniosłą uroczystość. Na centralnym palcu Świlczy, przed urzędem gminy i szkołą stanął kamień z tablicą poświęconą pamięci błogosławionego Jana Wojciecha Balickiego, kapłana. Fundatorem i głównym organizatorem przedsięwzięcia był Samorząd Gminy Świlcza oraz Towarzystwo Przyjaciół Świlczy.

Uroczystości rozpoczęła msza święta w kościele parafialnym w Świlczy. Mszę koncelebrowali miejscowi księża wspólnie z zaproszonym ks. infułatem Józefem Sondejem z Rzeszowa. Wzięli w niej udział parafianie, władze gminy, zaproszeni goście oraz poczty sztandarowe Zespołu Szkół w Świlczy i Ochotniczej Straży Pożarnej. Ksiądz infułat, który w czasach seminaryjnych poznał osobiście błogosławionego, wygłosił okolicznościowe kazanie.

Niemające precedensu wydarzenie i niezwykła postać, godna uwiecznienia i stawiania jako wzór i przykład, błogosławiony sąsiad – bo tak świlczanie mogą powiedzieć o księdzu Balickim, który w latach 1881-1892 znalazł w Świlczy rodzinny dom – jest wzorem cichej i pokornej pracy, przykładem wielkiej miłości do Boga i do bliźniego, dobrego życia, które wyniosło go do chwały ołtarzy. Ksiądz Jan Balicki był profesorem i rektorem przemyskiego seminarium. Wychował całe rzesze pobożnych, świątobliwych i odważnych kapłanów (dwóch z nich: ks. Józef Sondej i ks. Władysław Aszklar było obecnych na uroczystości). W swej posłudze ksiądz Jan nie zapominał o najuboższych. Wychodził z otwartymi ramionami do zapomnianej i zagubionej młodzieży, do upadłych kobiet. Organizował dla nich zakłady i stowarzyszenia, gdzie mogli się uczyć i pracować. Stwarzał im szanse rozpoczęcia nowego życia. W trosce o drugiego człowieka nie zważał na to, iż może być źle zrozumiany, że postronne osoby mogą go – z niewiedzy czy ludzkiej zawiści – posądzać i oskarżać kłamliwie. Takie przeciwności spotykały księdza Balickiego. Ale on się nie zniechęcał, ani nie poddawał. Wszelkie cierpienia tłumaczył życiową dewizą: *„Dobrze Pani, żeś mnie upokorzył, abym doskonalej wierzył, ufał, miłował...”*. Trwał wiernie przy Chrystusie, którego oblicze dostrzegał w biednym, sponiewieranym przez życie człowieku. Z ubogimi dzielił się ostatnimi dobrymi butami i ostatnią koszulą.

Dla świlczan błogosławiony Jan Balicki pozostaje pięknym, ale trudnym do naśladowania wzorem. Uczy przede wszystkim miłości do Boga i do drugiego człowieka, ofiarnej miłości. Uczy także pokory i pracowitości. Jego błogosławione życie ukazuje, jak wytrwale pracować i dążyć do doskonałości.

Młodzież i nauczyciele świleckiej szkoły przegotowali wymowną część artystyczną, na którą zaprosili zgromadzonych. Organizatorzy – Samorząd Gminy, Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Świlczy oraz Towarzystwo Przyjaciół Świlczy z tej okazji wydali drukiem folder poświęcony błogosławionemu. Folder ten był rozdawany zebranym na uroczystości.

Autor A. Szary